

# ARCHITEKT

LACHNER

## Polski Dwór Wiejski.

(Dokończenie).



rzeci opis, jaki Gloger podaje w swej encyklopedyi Staropolskiej w wyjątkach według W. A. Maciejowskiego (Polska i Ruś aż do pierwszej połowy XVII w. t. 4. str. 314), jest opis dworu Wałęckiego z 1619 roku (Wałcz lub Wałęcz w województwie Poznańskim).

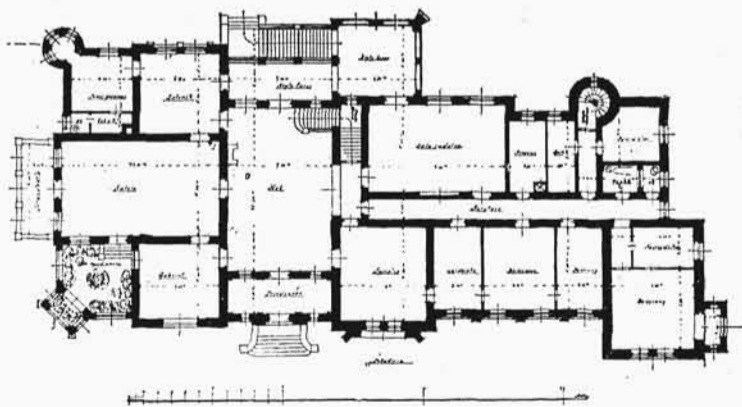
»Do tego dworu jest most z przedmieścia przez jezioro na dobrych palach z delami dobrymi. Z mostu do dworu są wrota wiązane, wiercieje (bieguny) u nich dobre. U nich kusza ze dwiema skoblami i z kłódką. Podle tych wrót jest furta wiązana, w której drzwi z zawiasami na hakach ze ślepym zamkiem. Do dworu wszedłszy, dom wielkimi tarciami pobity. Przed domem przysionek (ganek) balasami z dwu stron otoczony, a trzecia tarciami zabita, z wierzchu tarciami zakryty. Z tego przysionku do sieni wchodzą drzwi z zawiasami na hakach z antabą, klamką, zamkiem ślepym i dwiema kuszami do zasuwania drzwi.

»W tej sieni okien szklanych 3 i 3 okiennice z zawiasami na hakach, komin murywany z cegły, ław 2, stół 1. Z tej sieni wchodzą do izby stołowej z zawiasami na hakach z zamkiem i antabą. W izbie piec polewany zielony, szorstyn murywany przy piecu i ława. Przy ścianach 3 ławy około stołów, zedłów 3, błon szklanych 6 w ołów robione, do tych okien okiennice zasuwane. W tej izbie służba z kratą (ogrodzenie kratowe), w której służbie 2 szafie z drzwiczkami na zawiasach. Z tej izby kownata, do której drzwi z zawiasami na hakach z antabą, z wrzeczadłem i skoblami z zamkiem prostym, piwnice 2, większa i mniejsza. W tej kownacie okienek szklanych 2, u których ostrowie żelazne. Z tej kownaty druga kownata ku małej izdebce tarciami przegrodzona, okno i ostrowia, ławy, około

stół i zedel, lisztew 3 z izby wielgi wschód na ganek, z balasistego ganku alkierz, w tym alkierzu 3 okna szklane w ołów robione, ławy po 3 stronach, stolki.

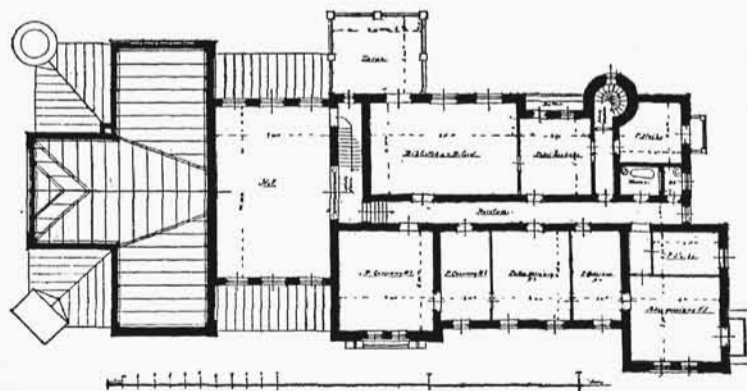
»Z alkierza drzwi do komórki, a z komórki do transitu z zawiasami, wrzeczadłem i skoblami. W sieni komórka pod wschodem tarciami zapierzona, na górę wschód, do niego drzwi z zawiasami na hakach, wrzeczadłem i skoblami. Laterna szklana; z tejże góry komórka, w której drzwi z wrzeczadłem. Z tejże sieni kuchnia tarciami zapierzona, w niej stół prosty, przeciwko kuchni izba, w niej piec prosty i komin błon szklanych w drzewo 4, ława 1 przy ścianie, stół 1 i stolik, zedel 1. Z tej izby kownata, do niej drzwi z zawiasami i zamkiem, okienek szklanych 2 z ostrowiami żelaznymi. Z tej kownaty transit, do niego drzwi z zawiasami na hakach, wrzeczadłem i skoblami. W boku tejże kuchni jest izdebka, w niej przy ścianach ław 4, stoły 2, zedlik 1, lisztew 3 sztuki, z tejże izdebki alkierzyk, w nim okienek szklanych 3 w ołów, lisztew 3, drugie drzwi do kownaty i piec do pieczenia chleba«.

Następnie podaje Gloger wyciąg z dziełka »Krótka nauka budownicza Dworów, Pałaców. Zamków podług nieba i zwyczaju polskiego« z r. 1659 autora Andrzeja Opalińskiego (?). W przemowie do możnych i dostatnich panów zachęca on do starania się o piękne mieszkanie na wsi i tłumaczy, że każdy naród winien się budować stosownie do swego nieba i obyczaju życia. »Słusznie tedy osobna architektura *civilis* ma być jako każdego narodu, tak i Polskiej. Bo kto chce po cudzoziemsku mieszkać, trzeba żyć po cudzoziemsku. A że trudno życie odmienić, które już dawny zwyczaj stwierdził, toć dom i mieszkanie do niego stosować potrzeba«. Rozróżnia on: Dwory, Pałace i Zamki. Dwór,



Pałac w Mszanie dolnej.

Parter.



Piętro.

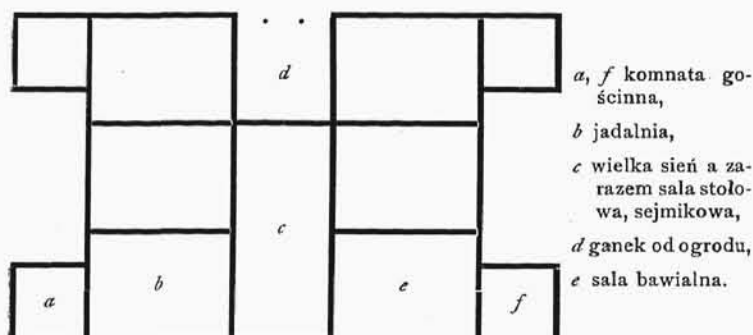
arch. W. Kozłowski i A. Nieniewski.

to parterowy budynek drewniany lub murowany. »Ale życzyłbym, aby z muru, albowiem trwałość i przeciwko ogniowi bezpieczeństwo«. Pałac, to piętrowa murowana kamienica, dziedzińca w sobie nie mająca, ale przestronne podwórze przed sobą, budynkami inszymi otoczone.<sup>1</sup>

Zamek nazywam budynek z dziedzińcem ze 4 stron zawarty, który jednak nie tak służy do zwyczaju polskiego, jako dwory otworzyste i pałace. Dwór powinien mieć ogrody i sady pod okny podwórze przestronne dla gospodarskiego domu, dla kuchni, piekarni, stajen, wozowni i innych budynków. »Pani ma mieć parę pokoiów z alkięzem, by nie przebiegając sieni, białołogowy łączny przystęp do niej miały«. »W pałacu nie ma być kuchni, bo w Polsce nie może ona być ochędzożna, gdyż siła w niej warzą, pieką, smażą kur, gęsi, prosiąt, *carnificina* sroga«. »Niegodna rzecz zda się pióra i papieru o prewetach pisać, ale ochędostwo być nie może bez obmyślenia tego potrzebnego i zgoła nieuchronnego wczasu, którego kto nieopatrzy, fetoru będzie przyczyną«.

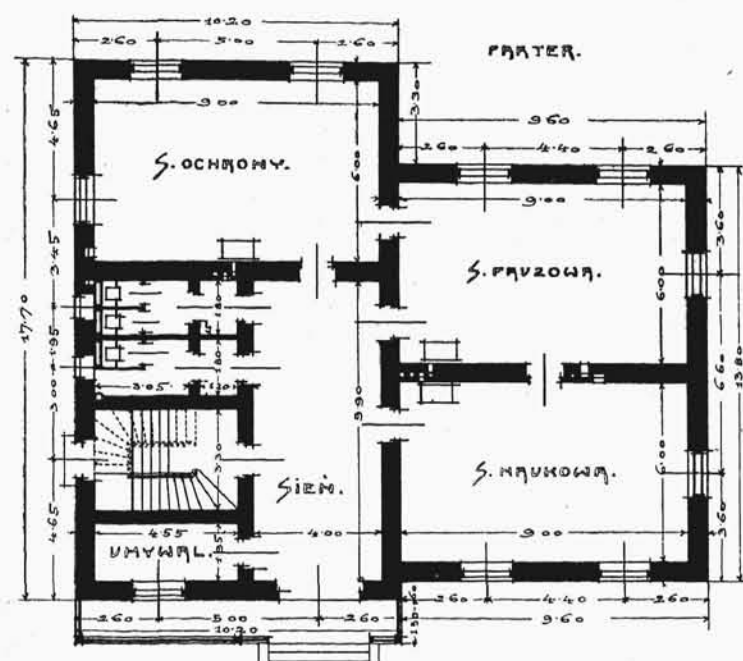
Co się tyczy rozkładu mieszkań w dworach polskich — pisze dalej Z. Glogier — to prawie ogólną zasadą był podział każdego domu na 2 połowy: pańską i czeladną, przedzielone sienią środkową. U szlachty możniejszej bywał dla czeladzi dom gospodarski oddzielny z kuchnią i piekarnią, a zato we dworze takim musiała się znajdować choć jedna wielka sala na liczniejsze zebrania gości i ziemian.

DWÓR W KOWALEWSZCZYŹNIE Z XVII WIEKU.

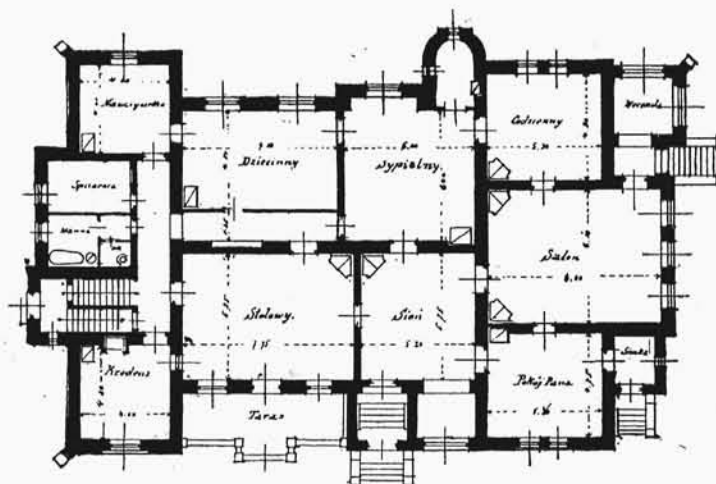


Nareszcie specjalne studia nad dwoma dworami (właściwie pałacami) podaje W. Łuszczkiewicz w 8 tomie »Pamiętników Akademii Um.« z r. 1890 na str. 193—214 i »Teki konserwatorów Galicyi zachod.« w tomie 1 (Jeżowo i inne).

<sup>1</sup> Tu zwrócimy uwagę, że IX konkurs Del. Arch. nie zupełnie ściśle typowo zatytułowanym był jako »na dwór«, bo nie tylko ze względu na powyższe określenie, ale wogóle konkurs winien był opiewać »na pałac wiejski«; żądany stylowy odcień wybrany był słusznie, bo z rzeczywistego rozkwitu tego typu.

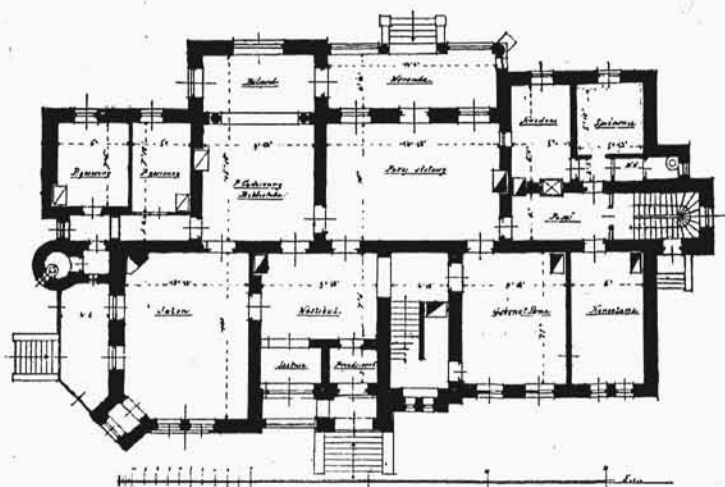


Szkoła. Konkurs Tow. »Polska Sztuka Stos.« Parter.  
Projekt nagrodzony. arch. L. Wojtyczko.



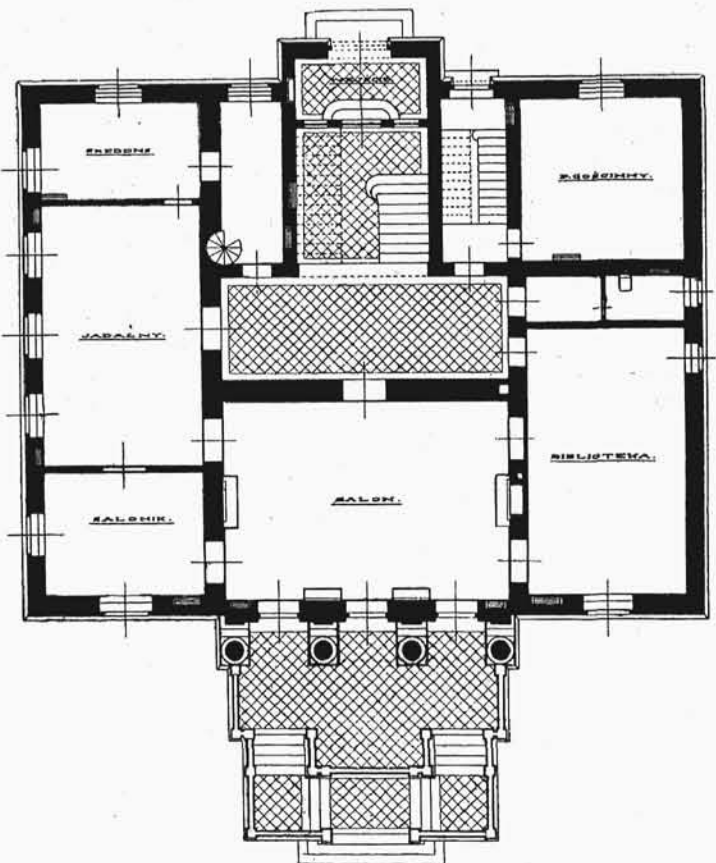
Dwór w Sobjanowicach pod Lublinem.

Parter.



Dwór w Ostrówku pod Grodnem.

Parter.



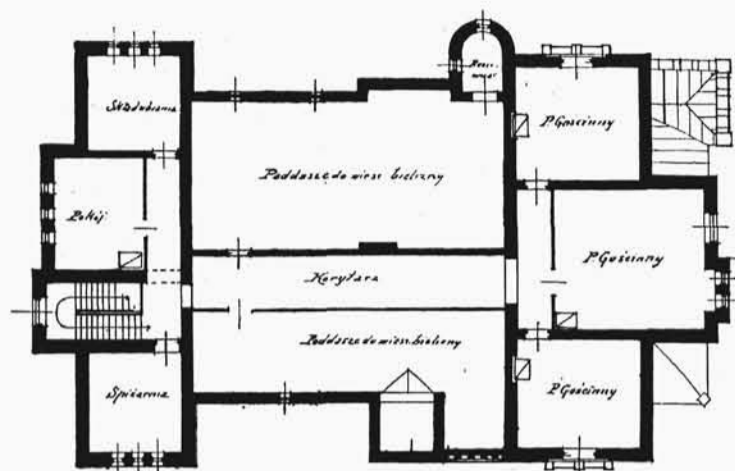
Pałacyk prof. Dra Leona Mańkowskiego.

Parter.

## Różne wiadomości i konkursy.

**Budowę dworu dla hr. Piotra Colonna Czosnowskiego** w Oborach, wiosce położonej na Wołyniu, rozpoczął w tym roku kol. Teodor Talowski. Trudne miejscowe warunki zmusiły projektanta w rozwiązaniu tego zadania do ograniczenia się do najprostszycch form.

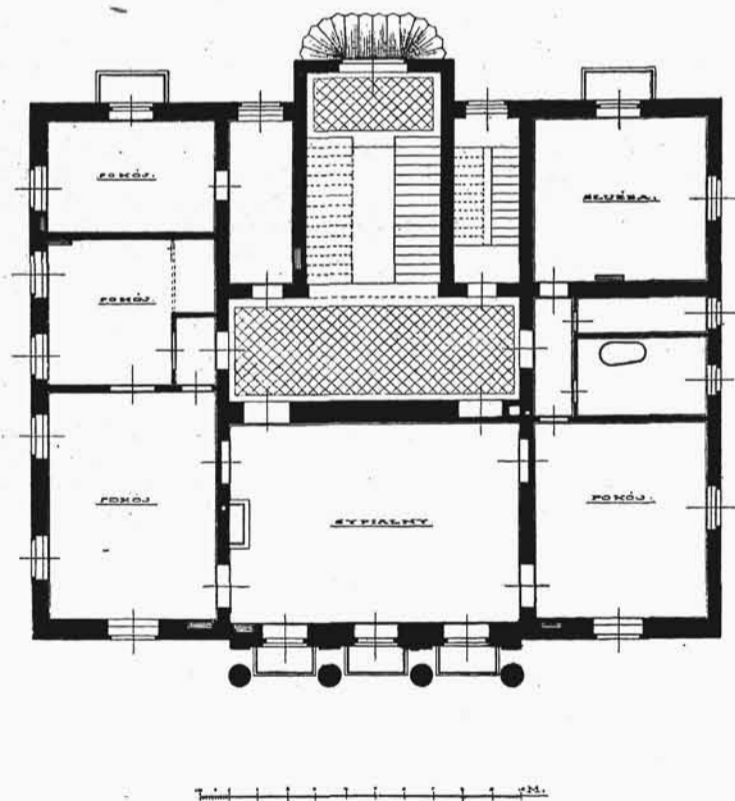
**Pałacyk prof. Dra Leona Mańkowskiego.** Na terenie powstałym przez parcelację dawnego ogrodu Strzeleckiego stanął pałacyk, własność prof. Dra Leona Mańkowskiego, zwrócony frontem do własnego ogrodu, bokiem zaś do ulicy Zygmunta Augusta, ale również od niej oddzielony ogródkiem. Na fasadzie tylnej wejście, przed nim zajazd, pojęty jako otwarty podwórzec i mały sadek. Całość stanowi mieszkanie dla jednej rodziny, tak rozdzielone, że w suterenie mieszczą się 3 pokoje dla służby, kuchnia, 2 pokoje stróża, pralnia, piwnice na składy i dla centralnego ogrzewania. Parter obejmuje westibul, schody i sieni, wielki salon dekorowany w drzewie, mały salonik bogato malowany w duchu »Łazienek«, bibliotekę z wielkimi szafami wokół, pokój jadalny, obok niego kredens i pokój dla służby połączony schodkami z suterem; oddzielnie dodano jeden pokój gościnny. Na piętrze kilka pokoi sypialnych i mieszkalnych. W założeniu cała budowa miała nosić charakter epoki końca XVIII w., jednak dekoracja wewnętrzna niejednokrotnie ma cechy wcześniejsze tego samego stulecia; — niektóre też szczegóły wewnętrznej dekoracji wyszły z inicjatywy młodego uczonego Dra Emamylea Swieykowskiego, badacza rzeczy w XVIII wieku powstałych. Do wykonania użyto materiałów wyłącznie krajowych, a więc kamienia skawieckiego, mikołajowskiego i marmuru na posadzkach, stopniach i kominkach z Zalusu pod Krzeszowicami. Wszystko tu wykonanem jest miejscowemi siłami więc stolarka w fabryce Muranyiego, klamki zwykłe ozdobne i kraty brązowe u Dedrzeńskiego, okucia drzwi i okien u Misiorowskiego, bogate balustrady na schodach, oknach i brama wjazdowa kute u Góreckiego, kamieniarka wykonana wzorowo przez Kozłowskiego, rzeźby w tympanonie i w dekoracjach wewnętrznych wyszły z pracowni Tombińskiego, murarka Mitańskiego, ciesiołka Kowalskiego są bez zarzutu — słowem całe wykonanie świadczy, że i budowle o wybrednym smaku mogą być u nas zupełnie dobrze wykonane, potrzeba tylko dobrej woli budującego i kierującego budową, narażonego, co prawda, na większą pracę; i to zmniejszyćby się musiało przy sposobności wykonywania częściej rzeczy lepszych.



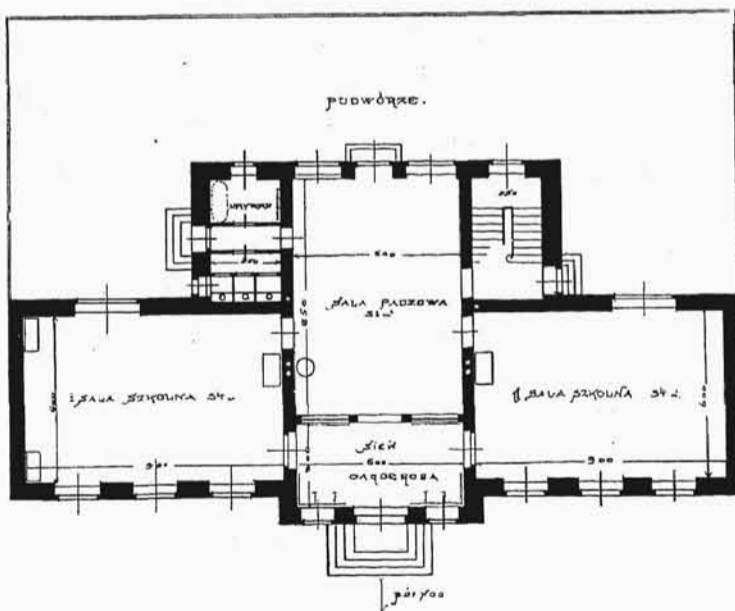
Piętro. arch. W. Kozłowski i A. Nieniewski.



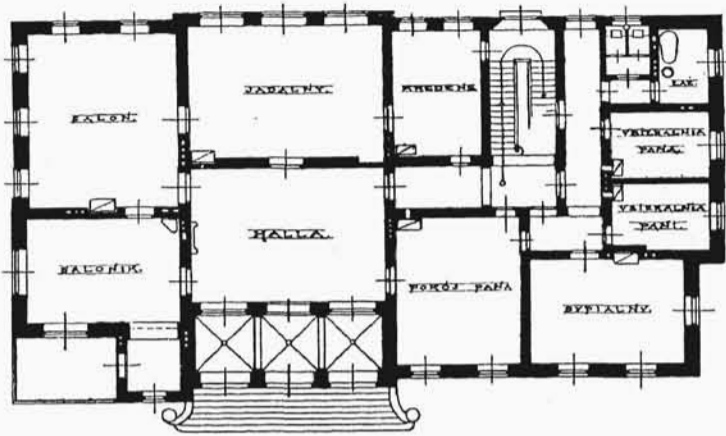
Piętro. arch. W. Kozłowski i A. Nieniewski.



Piętro. arch. J. Sowiński i W. Kaczmarski.

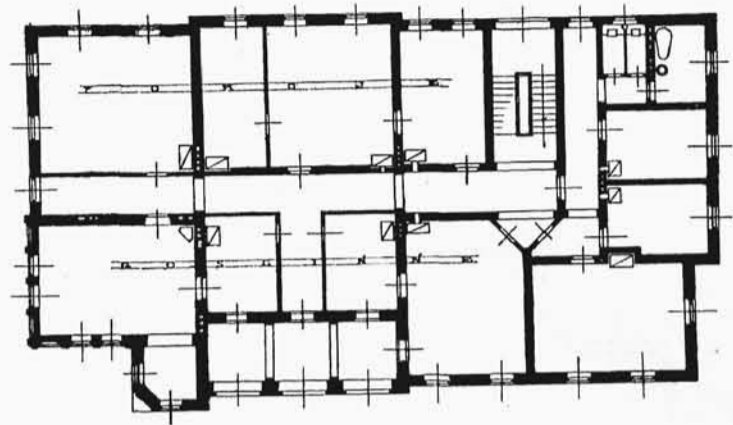


Szkola. Konkurs Tow. »Polska Sztuka Stos.« Parter.  
Projekt z mottem »W Imię Boże«. arch. J. Wilczyński.



Dwór hr. Piotra Colonna Czosnowskiego w Oborach.

Parter.



Piętro.

arch. Teodor Talowski.

50 dzieci, salę ochrony na 50 dzieci, salę pauzową na 100 dzieci i ubikacje na umywalnię i ustępy. Sala szkolna i sala ochrony mają mieć po 54 m<sup>2</sup> w świetle; komunikacja bezpośrednia między nimi niepotrzebna; obie zaś sale mają się komunikować ze wspólną salą pauzową, mającą 51 m<sup>2</sup> w świetle. Wysokość pokoi na parterze około 4 m. Na pięterku mieścić się mają: dwa pokoja sypialne, nie komunikujące się ze sobą, jeden bawialny, kuchnia ze spiżarnią, pokój dla służącej i ustęp. Wysokość pokoi na piętrze do 3 m. 50 cm. Pokoje, zwłaszcza parteru, mają być widne, okna duże. Ściany domu na zewnątrz mogą być ozdobione malowaniem; taksamo i wewnątrz domu, przytem każdy wzór ma być zastosowany do wykonania zapomocą patronów nie więcej jak w trzech lub czterech kolorach. Dom ma mieć charakter skromnej wiejskiej szkoły.

Wobec nadzwyczajnego rozwoju szkolnictwa ludowego w naszych czasach, sprawa, jak ma wyglądać taki budynek sama przez się wyłoniła i oto przed laty kilku Rada szkolna krajowa poleciła arch. śp. Tadeuszowi Münnichowi wypracowanie szeregu typów, jakoby *normaliów* szkół różnej pojemności — załatwienie to urzędowe musi doprowadzić do przeraźliwego szablonu, nieliczącego się oczywiście z jakimikolwiek indywidualnościami naszego kraju. Dlatego też z radością witamy dążenia leżące w ogłoszeniu powyższego konkursu, a z tabl. 45 ocenić łatwo, że tylko drogą powierzania podobnych zadań utalentowanym, da się osiągnąć artystyczne rozwiązanie tego ze wszech miar ważnego zadania.

#### Konkurs na projekt nowego Ratusza w Krakowie.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 16 lipca 1903 r. prezydent miasta rozpisuje konkurs na projekt nowego Ratusza w Krakowie. W konkursie mogą brać udział wyłącznie tylko polscy architekci. Ratusz zaprojektować należy podług programu budowy, który wraz z planem sytuacyjnym dostarczy na żądanie Budownictwo miejskie. Projekt ma obejmować: a) opis projektu; b) plan sytuacyjny w podziałce 1:250; c) plany wszystkich pięter w podziałce 1:200; d) widok fasady frontowej, tylnej i bocznej w podziałce 1:200; e) widok głównej części fasady w podziałce 1:50; f) odpowiednią liczbę przekrojów w podziałce 1:200; g) widok perspektywiczny ze stanowiska w punkcie P. (patrz plan sytuacyjny miejscowości), przyczem narożnik budynku leżący najbliżej oka w płaszczyźnie obrazu należy przyjąć 1:200 a wysokość oka 1.70 m. Plany wykonać należy w czarnym ołówku lub czarnym tuszu tak w konturze, jak w walowaniu. Widok perspektywiczny może być kolorowanym. Dla porównania z programem należy w planach wpisać odnośne liczby porządkowe programu, jakoteż powierzchnie

(w m<sup>2</sup>) w poszczególnych ubikacjach i podać sumy tych powierzchni dla poszczególnych wydziałów. Budownictwo miejskie udzieli konkurującym architektom wszelkich choćby anonimowo żądanych wyjaśnień programu. — Projekty mają być złożone w Prezydyum miasta w ostatecznym terminie 1 stycznia 1904 r. do godziny 12 w południe. Architekci zamiejscowi mają złożyć dowód zapomocą recepty pocztowej, że plany konkursowe oddali do przesyłki przed upływem wyznaczonego terminu. Projekt należy zaopatrzyć godłem, adres zaś autora dołączyć w osobnej kopercie lakiem zapieczętowanej i takimże godłem oznaczonej. Ustanawia się następujące nagrody konkursowe: I-szą nagrodę w kwocie 4.000 koron; II-gą nagrodę w kwocie 3.000 kor., III-cią nagrodę w kwocie 2.000 kor. Sąd konkursowy może jednomyślną uchwałą w inny sposób nagrody rozdzielić, w każdym jednak razie suma 9.000 kor. na nagrody przeznaczona, będzie między trzech nagrodzonych autorów rozdzieloną. Sądowi konkursowemu służy prawo przedstawienia prezydentowi miasta do zakupu na cenę 1.000 kor. projektów nienagrodzonych lecz zasługujących na odszczególnienie. Nagrodzone i zakupione projekty stają się własnością gminy miasta Krakowa, która sobie zastrzega zupełnie dowolne rozporządzenie niemi.

Prawo publikacji projektów pozostawia się autorom.

Sąd konkursowy składają: Prezydent miasta, względnie jego zastępca jako przewodniczący; Dyrektor Budownictwa miejskiego, względnie jego zastępca; Beringer Wandalin, architekt i radca miejski; Kaczmarski Władysław, architekt, delegat Tow. techniczn. krak.; Kovats Edgar, architekt, c. k. profesor politechniki lwowskiej; Ohman Fryderyk, architekt, c. k. starszy radca budown. z Wiednia; Sare Józef, c. k. starszy radca bud. i radca miejski; Szyller Stefan, architekt z Warszawy; Dr. Tomkiewicz Stanisław, c. k. konserwator i radca miejski. Sąd konkursowy zbierze się w 8 dni po terminie konkursu. Wynik konkursu ogłoszonym zostanie w tych samych dziennikach, w których go obwieszczono. Po orzeczeniu sądu konkursowego wszystkie nadesłane projekty wystawione będą w Krakowie przez 14 dni na widok publiczny, poczem projekty nienagrodzone zostaną zwrócone autorom. O zwrot projektów zgłosić się należy do Budownictwa miejskiego w ciągu 3 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia wyniku konkursu. Po upływie tego terminu gmina m. Krakowa nie będzie obowiązana do zwrotu.

Kraków, d. 8 sierpnia 1903 r.

Prezydent miasta: w z. Dr. Juliusz Leo.

Pałac w Mszanie Dolnej przedstawiony na tablicy 44 jest dziełem arch. W. Kozłowskiego i A. Nieniewskiego.

Redaktor główny i odpowiedzialny: WŁADYSŁAW EKIELSKI.

Komitet redakcyjny składają pp.: ALFRED BRONIEWSKI, RAJMUND MEUS, KAROL KNAUS, JÓZEF POKUTYŃSKI, TEODOR TALOWSKI, WINCENTY WADOWISZEWSKI, JAN ZAWIEJSKI, JAN ZUBRZYCKI.

Nakładem Towarzystwa technicznego w Krakowie. — Tekst i tablice odbito w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Józeta Filipowskiego.